Fragment relacji świadka historii



JANINA RZĄSA

ur. 1953, Dzierżoniów

Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1984–1988

Zaangażowanie w działalność opozycji solidarnościowej

Stałam się widoczna, dopiero jak mnie Mateusz Cegiełka wciągnął bliżej w działalność związkową. Jechaliśmy razem z Wrocławia i dużo rozmawialiśmy. Mówiłam o KUL-u. Mateusz stwierdził, że skoro dziewczyna jest po KUL-u, to warto ją wciągnąć w działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Wtedy już byłam coraz odważniejsza. W szkole zbierałam składki związkowe, które były przekazywane dalej. Kiedyś córka Ireny Bukalskiej przyszła do mnie. Później opowiadała swojej mamie, że u pani Niny to z każdego kąta wyłazi „Solidarność". Bo miałam różne rzeczy. Śmiałam się, gdy moja starsza koleżanka uważała, że ją szpiegują, podglądają, mimo że nie działała. Wiązała nitki, gdy wychodziła do pracy. Ja się po prostu z tego śmiałam, bo uważałam, że przesadza. Pod koniec lat osiemdziesiątych były takie kalendarze drukowane. Ludzie przywozili je z Wrocławia, m. in. Andrzej Piątek. W jednym z kalendarzy było zdjęcie Kornela Morawieckiego, to ona wycięła zdjęcie Kornela i zostawiła tylko kalendarz. Opowiadałam to Mateuszowi i myśmy się z tego śmiali, bo to było dla nas zabawne. Ale my byliśmy o dwadzieścia lat młodsi od tej kobiety, no to nas to bawiło. Rodzice się domyślali, czym się zajmuję. Ojciec bardzo to przeżywał. Nie zabraniali mi, ale ja im nic nie mówiłam. Pamiętam, że kiedyś szłam z ojcem do dentysty i spotkaliśmy się przypadkowo na Świdnickiej z Mateuszem Cegiełką. I on mi coś ukradkiem podał. Ja ukradkiem to wzięłam i schowałam do torebki. Ojciec mówi: *Ty myślisz, że ja nie wiem, co wy robicie?* I na tym się kończyło.

Data i miejsce nagrania	22 czerwca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami